

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

ČAS ŽWIARNUCCA NA ŪŁASNUJU DAROHU.

Aż da apošnich časaŭ zaležnaść biełaru-skaha narodu ŭ našym krai ad panoŭ była badaj poŭnaja. Pany, trymajučy ŭ swaich rukach wializarnyja abšary ziamli, lohka zrabili ad siabie zaležnymi biełaruskaje sialanstwa nia tolki ŭ żyćci ekanamičnym, ale takža i ŭ wa ūsim inšym. Dziakujučy hetaj zaležnaści stwarylisia ŭ nas dwa rody ludziej: z adnaho boku dwunohaje, ciomnaje, pracouŭnaje bydła, a z druhoha — sytaje, hultajskaje, prašwiečana-panstwa. Pieršyja ničoha, druhija ūsio.

Hetaja ūsiomahutnaść panoŭ na biełaru-ska-litoŭskich ziemiach, kažam, całkom zaŭła-dała żyćciom šyrokich pracouŭnych masaŭ, nat' żyćciom relihiynym. Kaścioł*) u nas pa-woli staŭsia ich ślapym aružžam.

Kaścioł u nas, choć u swajej nawucy na sławach žaŭsiody byŭ ustanowaj tolki relihi-jna-maralnaj i ŭ hetym sensie staraŭsia być ad nikoha niezaležnym i służyć usim roŭna, to ŭ žycci adnak stałasja tak, što kaścioł hety, ahułam biaručy, straciŭ raŭnawahu i staŭ pa staranie panujučych, silnych hetaha świetu na wyraznuju niekaryść pracouŭnych masaŭ. Za-ścierahajemsja adnak, što ūsio heta stałasja nie z kaściołam jak takim, ale z hramadnaju bolšaściu jaho słuŭh — duchawienstwa. Usio-

mahutnaść ekanamičnaja i sacyjalnaja panoŭ taki zrabiła wializarny ūpłyŭ na duchawienstwa, što začmiła ŭ jaho duży relihiju i maralnaść, damiešwajučy da ich dźwię trecija častki spraŭ ekanamičnych, hramadzkich, palityčnych i na-dajučy hetym sprawam mocny koler takža relihijna — maralny. Słowam, ekanamičnaja i hramadzka-ja mahutnaść panujučaj klasy zra-biła dziŭna wialiki ūpłyŭ na pahlady i dziej-naść duchawienstwa. Stwaryłasja ŭ hetaj spra-wie pałažeńnie, jakoje narodnaja duša pracou-nych duża dabitna maluje, kažučy: „ksiandzy i papy stajać za bahatych, za panoŭ“. I ničo-ha dziŭnaha, bo duchawienstwa, dziakujučy ūpływu na ich panujučych, da spraŭ relihijna-maralnych daŭčuły takža i abaronu istnuju-čaha kapitalistyčnaha hramadzkaha ładu.

Adnak padziei apošnich hadoŭ: suświet-naja wajna i wialikaja rasiejskaja rewalucyja, dzie buračy całkom hramadzki ład, abapiorty na jaŭnym wyzysku pracujučych, a dzie silna jaho padkopywajučy, zmusili kaścioł pawoli waroćacca da čystaty Chrystowych dumak relihiynych i maralnych i adkidać ad siabie ūsio da hetych dumak nie należačaje. Praściej kažučy, kaścioł wyzwala-jecca z pad panskaha panawańnia.

Pany heta čujuć i, dzie kaścioł dajeć im paćuć swajo niezaleznaje stanowišča, buracca i iduć prociŭ jaho.

Woźmiem choćby takaje zdareńnie.

Niešta miesiacy dwa tamu, Wilenski Ka-talicki Biskup Ks. dr. Matulewič abjaždžaŭ swa-ju dyeceziju. Šyrokim polskim panskim kru-hom hety čaławiek wiadomy, jak biskup, sto-jacy na hruncie niezaležnaści kaścioła ad roz-

*) Używam tut słowa Kaścioł, bo majem na woku pradusim relihiynyja adnosiny u našym krai biełarusau katali-koŭ, choć usio, u hetaj staćci haworanaje, z nikatorymi admie-nami tasujecca takža i da biełarusau prawasłaŭnych.

nych, nia majučych z im ničoha supolnaha, upływaŭ, jak abaronca čystaty katalickich relihiina - maralnych ideałaŭ. Pany-ž prywykli bačyc u asobach biskupaŭ abaroncaŭ swaich majontkaŭ. Wot-ža na hety raz u Ašmianskim paw. Wilenščyny, pany nia wyciarpiali i sprabawali jšče raz, zdajecca apošni, swaich sił. Jany pawiali šyrokuju ahitacyju siarod biełaruskaha katalickaha sialanstwa, namaŭlajučy jaho nia prymać učasčia ŭ pryniaćci biskupa, bytcam zatym, što hety biskup, jak nie palak pa narodnaści, waroža nastrojany da Polšcy, a hetym samym i da sialanskich intaresaŭ. U hetym łharstwie najbołš prastawilisia dwa pany: Żylinski ŭ Sołach i Łastoŭski ŭ Kazarouščynie. Sialanie duža dobra zrazumieli hetyja panskija chitryki, naležna acanili swajho biskupa i pryniali jaho niabywała ŭračysta i sardečna, haworačy: „raz pany prociŭ biskupa, znača — biskup hety musić być sprapiadliwy čaławiek.“

Duchawienstwa, aburana za heta na panoŭ, pastanawiła bajkatawać ich. Ad siabie musim dadać: mała bajkatawać panoŭ, ale treba susim wyrazna i adkryta kinuć duchawienstwu katalickamu baranić panskija majontki i fortepjany. Pawiercie, što nia waša heta sprawa!

Akančalny wywad z usiaho hetaha taki: najsilniejšaja padpora panoŭ, kaścioł, z pad noh im uciakaje. I wialiki čas, kab kaścioł wyraksia nawiazanaj jamu roli służeńnia silnym hetaha świetu i kab służyŭ sprawiadliwaści sapraŭdy pa chryścijansku zrazumiełaj.

Ihnat Paparać.



Ksiandzam Bielarusam.

Sumliwaŭ wiaźnicu wy kinuli pad nohi, Kali azwalisia z idejaj da ludziej:
— **Z narodam Bohu!** — niet druhoj darohi, Jak myśli nia sušy, jak z postu nie madziej...

I da narodu wy pašli ściażynaj prostaj, I adčynili duš aržawyja zamki, I nia ŭchililisia pad niepasilnaj noštaj, Kali napali was dziarliwyja waŭki.

Z nadziejaj — wieraju ŭ budučyń adważna Niasiecie-ž ściah — załoh swabody dla dušy, I ŭstanie zo snu ŭsia harotna brać siarmiažna, I lepiej budzie żyć u našaj świet-hłušy.

* * *

Adważnym budź, bo ty słuha Chrystowy, Nia znaješ nad saboj anijakich panoŭ, I čutki budź, jak lirniki Dawidowy, Duša narodnaja — **to lira...** dosyc stou!

I sam siabie ty nie zabudź nikoli, Bo na tabie narodny zor spačyŭ; Pracuj — wučysia! Čwiordaje budź woli, Kab ciomny duch ciabie nie asačyŭ.

Zahadku bytu lohka ty razwiażyš, Kali siabie na žertwu addaješ, Dla dobrych serc ab hetym cudna skażyš, Bo sam Chrysta na dziele pryznaješ.

K. Swajak.



PIŚMY Z ČECHASŁAWACČYNY.

Ad 31 lipnia da 3 žniŭnia siol. h. adbywaŭsia tut na Morawii tradycyjny Unionistyčny Konhres. Konhresy hetyja, paŭtaranyja kožny druhi hod, majuć za asnaŭnuju zadaču ŭzajemnae, na nawukowych asnowach apiertaje, paznaŭnie j zbližeńnie dwuch najbołš pašyranych chryścijanskich świetahladaŭ: zachodnia-łacinskaha (r.-katalickaha) i ŭschodnia-sławianskaha (prawasławna). Koratka kažučy, jdzie ab duchowuju (rozumowuju) zhodu chryścijanskaha Uschodu z takim-ža Zachadam.

Pačatkami swaimi Konhresy unionistyčnyja na Welehradzie siahajuć časaŭ daloka pradwajennych i byli ładžany spačatku nialičnymi tolki adzinkami. Z časam dumka pačynalnikaŭ papularyzawałasja, a konhresy imi sklikanyja nabirali rozmachu ŭšyrki i ŭhłybki. Sialetni Konhres pierawyzŭyŭ usie papiarednija pad kožnym uzhladam, jak zhodna świedčyc tutejšaja presa i sami ŭčasniki papiarednich Konhresu. Padčas, kali na papiarednich konhresach byli zastupleny ŭ bołšaści swajoj tolki asobnyja, nikoha, aprača siabie i swaje prywatnaje dumki nie pradstaŭlajučyja adzinki, na sialetnim, staranna pryhatawanym Konhresie, byli amal samyja tolki pradstaŭniki asobnych arhanizacyjnych adzinak, systematyczna pracujučych nad pašyreńniem i pierawiadzieńniem u žyćcio tak świetłaj i światoj dumki, jak ŭzajemnae paznaŭnie i zbližeńnie Uschodu z Zachadam na asnowie relihijnaj.

Druhim radasnym dakazam pašyreńnia pačatkawaj dumki konhresu jość fakt prysutnaści na sialetnim konhresie pradstaŭnictwaŭ abiedzŭiuch dahawarywajučychsia staron: prawasławnaŭ — Klimenko, Wrangel (nia henerał) i r.-katalickaj — (papiežski paślaniec Msgr Marmaggi, d'Herbigny). Apošniaje jość wielmi wažna i znača roŭna toje, što dumka pačynalnikaŭ konhresu ŭžo wyjšła daloka za miežy prywatnych tałkawańniaŭ i ŭwajšla ŭ fazu publičnaŭ jaje abhawarywańnia.

Škadawać-ža nam bielarusam prychodzicca adna- ho, a imienna, što ŭ paraŭnańni z inšymi narodami byli my tut załaba zastupleny. Nasuwajecca dzieła hetaha dumka, što ab sprawach, bielarusaŭ tak żywa

i biežpasredna datyčacych, hawaryć i pastanaŭlać buduć ludzi, z biełarusami ničoŭha supolnaha nia majućyja. Bielaruskija pracuŭniki na niwie relihijnaj chaj nie paličać mnie hetaj upaminki za zło, a za ščyry tolki ŭpanin, kab na budućyniu takich mamentaŭ histaryčnych, jak tolki što abhawarywany, bolš nie prapuskali, a ŭmieła i razumna ich wykarystowywali.

Druhim pažadaniem na budućyniu było-b, kab ludzi sprawaj Unii cikawiaćyjasia (kamu-ż z biełarusau jana čužaja być moža?) mahčyma čaściej i wyraźniej ab joj, u toj ci inšy sposab, publična wyskazalisia. Čas na heta ŭžo wielmi našpieŭ.

Apanas Koŭzan.

Welehrad, nad hrobam św. Miatoda.



Z hazet.

p. Tuhutu nie ŭdałosia.

Usie my dobra pomnim pratest wydatnych francuzaŭ prociŭ ździeku ŭ Polšcy nad palityčnymi wiaźniami: biełarusami, ukraincami i inš. Kali heny pratest źjawiŭsia ŭ francuskich hazetach, dyk palaki ŭščiaź dakazwali, što polskaja palicyja z palityčnymi wiaźniami abchodzicca duža dobra. A p. Tuhut, tady staršynia „Wyzwolenia“, dyk nat' pišmo napisaŭ da tych francuzaŭ, ŭ jakim tak-ža dakazwaŭ, što heny pratest nia praŭdu kaža. Adnak francuzy, majućy ŭ rukach niaźbityja dowady časta nialudzki adnosin palicyi da wiaźniaŭ, henaj chłušni Tuhuta nie pawieryli. Francuskaja hazeta „L'ere nouvelle“ woš što ab hetaj sprawie piša:

...My, jak śled, razważyli arhumenty p. Tuhutta i wyjaśnieŭni našych pryjacielaŭ i, pašla dašpiełaha abdumu, my publična zajaŭlajem, što ŭ poŭnaści padtrymliwajem sutnaść našaha pratestu dy jašče raz zwaračwajem uwahu świetu na toje, što my nazwali i dalej nazywajem biełym terorom u Polšcy.

„Bo kim-ža padadzienny nam tyja prastupleŭni, jakija my zaklajmili? Bałšawikami? — Dy nie! My ŭziali ich z interpelacyi, jakuju padaŭ u polskim Sojmie deputat Anton Kordowski ad imia klubu ludowaje partyi, u jakoj haławoj źjaŭlajecca p. Tuhutt, toj samy p. Tuhutt, jaki nazywaje našy infarmacyi abmyłkowymi, ci prynamsi pierawialičanymi, kali tym časam my ich majem ad jaho!

Hetaja interpelacyja ludowaje partyi padpisana ŭsim klubam, kaža nam ab tym, što wyčwaralasja ŭ polskich wastroliach, jak polskaja palicyja wiała daprosy, jakimi metadami ŭcisku karystaŭsia polski ŭrad u adnosinach da nacyjanalnych mienšaściaŭ u Bielarusi, Ukrainie, Uščodniaj Haličynie. Heta pryjacieli p. Tuhutta raskazali nam ab mučeŭni palityčnych wiaźniaŭ!...“

Jak bačym, p. Tuhutu schawać praŭdu nie ŭdałosia: i ničoŭha dziŭnaha, bo praŭda, heta — takaja štuka, što, jak toje šyla z miaška, na wierch zaŭsiody wyjdzie.

N.

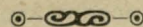
Umiejuć źbirać, umiejuć i chawać.

Polskaja hazeta „Wyzwolenie Ludu“ Nr. 21, u staćci: „Dzie šukać kapitałaŭ našaj burżuazii“, apiswajućy ciażkaje pałažeŭnie pracoŭnych masaŭ u Polšcy, pryčyny biezraboćcia i daražyni, woš što piša ab tym, dzie kapitały polskich bahatyroŭ:

...„Apošnim časam, kali ŭrady Anhlicki i Francuski, chočacy dakazać niemcam, što jany mohuć wypłacić kantrybucyju francuzam, rabili rewiziju ŭ mnohich bankach i natrapili na wialikija kapitały, jakija zachawali tam polskija fabrykanty. Sumy hetyja strašny. Jak pišuć zahraničnyja hazety, polskija fabrykanty ŭ zahraničnych bankach majuć 500 milionaŭ dalaraŭ, ci kala 3 miljarđaŭ zł. polsk.“...

Ništo sabie! Umiejuć źbirać, ale i chawać tak-ža ŭmiejuć!

Z.



Dajcie mahčymaść drukawacca!

Pany wydaŭcy i redaktary, asoby i tawarystwy! Żwiartajemsia da Was ad imia biełaruskich maładych pišmiennikaŭ: dajcie mahčymaść nam drukawacca! Dajcie pakazać świetu, što biełaruskaja dumka prabudziłasia i pracuje ŭ rozných kirunkach!

My majem siły, enerhiju, a mo' i zdolnaści..

Majem napisanych šmat rukapisaŭ, duža cikawych i cennych, a nia majem mahčymaści drukawacca. Ab hetym warta ŭžo padumać biełaruskamu hramadziastwu, zakładać Tawarystwy ahułna-wydawieckija, a nia dzieła wydawaŭnia adnych tolki školnych padručnikaŭ.

Pryhožaje pišmienstwa narodu patreba, jak małako dziciaci, niadaŭna na świet pryšoŭšamu.

My ćwierdzim, što dzieła adradžaŭčychsia biełarusau patreba bolš pryhožaha pišmienstwa.

My pisali i pišam... Apawiadaŭniami dy wieršami zawalili my swaje skryni, — a da druku nia ma darohi.

Naša sława, a razam i sława Narodu trymajecca ŭ skrynkach — dzieła nas nia ma chodu!

Żwiartajemsia praz usie redakcyi biełaruskija da hramadziastwa, kab jano arhanizawała wydawieckija supolki, kab pišmienstwa naša puściła ŭ chod, kab dało jamu pole, dzie słowa naša začwicieła-b usialakimi kraskami, miadunkami dy ziołkami, i paciahnula-b da siabie duży abpalačelych dy abmaskalelych biełarusau.

Prosimu redakcyi biełaruskich časopisiaŭ pieradrukawać heta.

Ad imia maładych pišmiennikaŭ

Antoś z Lepla.

DA NAS PIŚUĆ.

Panskaja samawola. m. Dziatława, Słonimskaha paw. Dzieła było letaś wiasnoju. Pastuški paświli bydlą na lasnoj darozie, kala katoraj było żyta abjazdowaha lesu, pana Hryla. Pastuški cicha paświli biaz nijakaj škody. Jak na licha adna karowa zrazu kinułasja ũ żyta. Chto jaje wiedaje, ci jana spałochałasja samoha pana abjazdowaha, ci moża jaje ũkusiŭ awadzień, ale ũsio-ż karowa była ũ škodziu. Što było pierad hetym — nia wiedama, tolki strašenny streł drabawika razniošsia pa darozi, dy pačuŭsia ryk karowy siarod cichaje lasnoj darohi. Padniaŭsia strašenny protest sialan i nat' samoha pana nadlasničaha prociŭ takoj dziejnaści pana Hryla. Sprawa była pieradadziena ũ sud. Świedki (pastuški) dakazali, što stralaŭ na karowu p. Hryl, jakoha dobra bačyli, što calaŭ u karowu, ale acenšcyki nia wiedama z jakoj pryčyny adkazalisia pastawić wartaść karowy paśla jaje paranieńnia u wymja. Paciarpieŭ naš čaławiek dobra, bo astaŭsia biez małaka, — dy jašče zapłaciŭ dobryja hrošy weterynaru za paświedčańnie, za prašeńnie ũ sud i druhija raschody, a p. Hryl adrabiŭsia tym, što zapłaciŭ niekulki marak u sud i hetym končyłasja sprawa p. Hryla i pakryŭdžanaha.

Pakryŭdžany.

I moršcycca i nosam krucić na biełaruskich kazańniach. w. Ciacierki, Jodzkej hm. Dzišnienskaha paw. My dyk i biednyja i ciomnyja i razam niahodnyja. U nas saŭsim mała ziamli, a ludziej dyk mnoha. U nas redka chto moża čytać. Zatoje kala nas zawidnikaŭ i čaraŭnikoŭ jość mnoha. Paša ũ nas słabaja, a jak karowy małaka nie dajuć, dyk heta wi-na, kažuć, čaraŭnic.

Kancawy Salwuk, niekalki miesiacaŭ tamu, swajmu susiedu na haławie nabiŭ wialikaha huza, tak što aź na sud pajeduć, a dwa malcy z našaj wioski ũžo niekalki niadziel adsiadzieli ũ Hlybokim za toje, što zimoj na haścincy biarozy piławali. Apošnija hady naša wioska zažadała sabie aświety i paprasila inspektara dać jej szkołu. Pryjechała tady da nas wučycielka, ale žalsia Boża! Jana słaba i duża karotka wučyć, a bolš na dziaciej kryčyć, łaić i bjeć ich. Z ludźmi wiaskowymi, dyk jana nia hukajeć, a zakwaterawałasja dyk u maskowački-starawierki. Jak prydzieć jana da kaścioła ũ Baradzieničy, dyk na biełaruskaj nawucy ũsio moršcycca, nosam krucić i z nahi na nahu pierastupaje, a časam, dyk i saŭsim z kaścioła wychodzić. Heta wučycielka jak tolki pryjechała da nas, dyk adrazu zajawiła, što jana za adnu zimu ũsie Ciacierki społšcyć. Užo heta zima pierajšla, a Ciacierki astalisia takimi, jakimi byli dahetul. Tolki našy sialanie radziacca, kab na druhi hod hetaj wučycielki nia pry-mać u swaju szkołu.

Kawalok.

I ũ Waršawie jość durni. Baradzieničy, Dzišnienskaha paw. My dumali, što ũ Waršawie żywuć adny tolki rozumnyja ludzi, aźno pierakanalisia nia-daŭna ũ widawočki, što i Waršawa biaz durniaŭ nie abchodźicca. Na Ušeście, naprykład, u našym kaściele byŭ čaławiek z Waršawy i jak ksiondz pačaŭ hawaryć nawuku, to jon wytarašcyŭšy wočy, razwiesiŭšy

wuśy i raziawiŭšy rot, słuchaŭ jaje. A paśla nabaženstwa na šwintary miascowaj ślachcie tłumačyŭ, što hetaha być nia moża, kab u Rečypaspalitaj polskaj dy pa biełarusku narod nawučali ũ kaściele, što treba ab hetym daniaści palicyi, abo napisać u Sojm. Heny waršawiak nie rozumiejeć taho, što pa biełarusku treba nawučać wiery Chrystowaj nia tolki ũ Baradzieničach, ale i pa ũsiej šyrokej Biełarusi.

Aŭłasionak.

Było, było, dy bylom zarasło. m. Plisa, Dzišnienskaha paw. Čekali my palakaŭ, jak żydy čakajuć Mesyjaša. Dumali, što palepšycca naša žycio; aź tut pamyliłisia. Żywiecca horš, jak kališ pry Mikajaju. Za 7-hadoŭ wajny było ũ nas narodu ũsiakich nacyjanalnaściaŭ, aź nareście pryjšli i palaki, našyja braty. Dumali, što jak narod kulturny moża pryniaści pomać nam biezziamielnym. Aź jany pamahajuć nam, kab im Boh tak pamoh! Ciapier polski ũrad ździrajeć z nas padataki, dyk trudna i apisać. Było pry rasiejcach tak: kali chto pamreć, to treba iści wypisać, a ciapier, kali sabaka zдох, to treba iści haspadaru ũ hminu i ũziać troch świedkaŭ, kab paświedčyli, što zдох.


Z nas, Biełarusau, Polšča robić ździeki, addaje nas na śmiech, ale my nie zabywajemsia, što biełarusy — tak sama ludzi i niečaha warty. Polšč wysyła-jeć da nas polskich wučycialoŭ i asadnikaŭ, kab hetakim čynam i ziamlu i duśu našu zabrać. Adnak kali Boh nie dapuścić, dyk świnia nia žjeść.

U miastečku Plisie, ũsiakuju sieradu, bywaje kirmaś. Kali što treba kupić, to pakul kupiš, musiš duśu zahnać pad lod. A jano woś u čym: Pryjaždźaje na rynek jakich 20 čaławiek sialan, to palicyja, čaławiek 30, z nałożanymi nażami na strelbach, chodźić i hladzić, ci jość u každyha dośčačka na wazie, a to jak nia ma dośčački, to štrafuje pa 5 zł.

Chto što zadumaje pradać, to musić mieć na ũsio patent. Da adnej żydoŭki, jakaja pradawała biez patentu try pirażki, pryčapiŭsia kamandant i ũžo piša pratakoł. Žydoŭka sa strachu ũłażyła pirażki ũ koś i addaje kamandantu, kab było cicha.

 **Plisaŭski.**

Niby żarty. U falwarku Krywičy, Staŭpieckaha paw., było wiasielle. Sabrałosia duża moładzi, bo ũ nas nijakich kancertaŭ, ni spektaklaŭ nia ma. Było tam i mużykoŭ, było dosyć i ślachciukoŭ, ale sprawa ũ tym, što kali ślachcic krychu bahaciejšy, to i lezie, jak taja żaba na kupinu — nastaŭlajecca. Nie abyšłosia i tut pa ślachocku — Syn arandataru, pana Wasiukiewiča, wyšaŭ ũ sieni i kaža, što: „teraz tańcżą panowie, a potem będą chłopci“, a adzin zdarowy dziaciuk kali „chłopnie“ jamu ũ wucha, to tamu aź iskry pasypalisia z woču. Wot tabie i na!

 **P. W.**

„Praświačaje“. Zalesie, Staŭpieckaha paw. U nas tut jość szkoła, u jakoj wučycca z čatyroch wiosak kala paŭsotni dziaciej. Nastaŭnik, pa prozwišču Piachota, niejki cantralny.

Zrazu jon wučyŭ tak sabie, aby adbyć, ale pad kaniec štoś ũziaŭsia krepka.

Nia toje, kab nawučyć dzietak čaho dobraha, ale ũziaŭsia jon pierawiarnuć ich na svoj kapył. Čaču

zaznać, što tut najboľš wućacca dzieci prawasłaŭnych biełarusau. Wiedama ŭ nas ludzi, jašče mała rozumiejuć, što heta takaje Bielaruś; dla ich heta štoś nowaje, niezrozumiełaje.

Hety endeck-palak zajadła ŭziaŭsia pierawiarnuć na palakoŭ našuju ludnaść. Kataliki lahej padajucca na wudačku, dziakujućy swajej niaświedamaści, ale prawasłaŭnyja-ż, choć tak sama niaświedama lićuć siabie „ruskimi“ i dzieła čaho nie padajucca pierachodzić na jakichś palakaŭ.

Dzieciom, prawasłaŭnych baćkoŭ, prychodzicca ciarpieć mocna ad hetaha pierakulšćyka.

Bywaje, što kali dzicianio žahnajecca pa swojemu — pa prawasłaŭnamu, dyk hety biazmiłaserny palak bjeć jaho pa rukach, ci pa čym papała, tłumaćućy jamu tam niekija polskija frazy. Heta-ż niaćuwanaja kryŭda i ździek nad biednymi dziećmi!

Dalej kryŭdzić hety panok, honiaćy sialan u furmanki, kali i kudy jamu ŭzdumajecca jechać.

Žbirajucca našy sialanie pišać ab hetych wybrykach panka — pirakulšćyka padaŭnie da biełaruskich pasłoŭ, bo niama ŭžo inšaha vychadu.

Wał.

Na ŭsio kwitok patrebny! Liniewiçy, Staŭpieckaha paw. Nastala leta. Adno leta dla ŭsiech. Pryjšoŭ miesiac lipieñ. Dziaŭčaty, małyja i wialikija žbirajucca ŭ niewialikija hramadki i jduć u jahady. Pryjšli. Wot i les. Razsypalisia ŭsie, jak tyja sałdaty pa kamandzie. Žbirajuć, hukajuć, kab dzie katoraja nie zastałasia.

Ale woś adna dzieŭčyna ŭčuła nieki topat, nito konski, nito sabaćy, bo aź ziamla stohnie.

Dzieŭčyna ŭciamila, što heta znać, dyk kaža cicha: „mo časam palicyja na palawañni“ Aż raptam paćuli: — „Stój, kto tu pozwołił wam żbierać!“ — stajać dzieŭčaty asłupieŭszy — „Kwitki macie?“ — „Nie, — adkazwajuć pakorna żbiralnicy. — „Nu, to marsz na posterunek, bez kwitkŭ nie možna żbierać!“ — skazali palicyjanty i pahnali dzieŭčat na pastarunak da kamandanta, kab zapłacili pa 5 milj.

Woś baćycie, ludcy, jak nam prychodzicca, nawat iści pa jahady treba wybirać kwitki.

U nas razyjšlisia čutki ab pierachodzie niejkich bandytaŭ hranicy, jakaja ad nas nia wielmi daloka. Woś ciapier niama supakoju našamu sielaniu i ŭ hetym. Palicyja lotaje šukajućy tych bandytaŭ. Kali dzie treba schadzić, ci soli kupić, ci da kawala, bo wiedama, biez naroha arać nia budziš, dyk biaz soli tak sama jeści nielha, to, kali spatkaŭsia na darozie z palicyjaj naš sielanin biez dakumanta, to napeŭna pasiadzić na pastarunku, a kali čto pry hutarcy z im zblutaŭsia, ci strusiŭ, to napeŭna nazawuć „bandytam“ Woś nastali časy, dyk časy: Choć ty ŭsio kidaj, dy nia wiedama kudy ŭciakaj!

P—ki. 134



CYTAJECIE I PASYRAJECIE „KRYNICU“.

Hutarki ab haspadarcy.

Što rabić, kab byŭ dobry harod kala chaty?

(Praciah, hl. „Krynicu“ Nr. 21).

Jak-ža-ż budzie wyhladać naš **pladaźmien ŭ harodzi?**

Uwieś harod treba padzialić na **try čaści** takim paradkam, jak heta narysawana na hetym rysunku. Dyk wot u pieršym hodzi harod budzie wyhladać tak:

1 pole	2 pole	3 pole
kapusta ahurki harbuzy pamidory i t. p.	buraki morkwa repa bulba i t. p.	bob fasola haroch wyka i t. p.
(hałoŭka)	(korań)	(stručok)

Na druhi hod toj samy harod tak budzie wyhladać:

1 pole	2 pole	3 pole
buraki morkwa repa bulba i t. p.	bob fasola haroch wyka	kapusta ahurki harbuzy pamidory i t. p.
(korań)	(stručok)	(hałoŭka)

Na trećci hod toj samy harod budzie wyhladać tak:

1 pole	2 pole	3 pole
bob fasol haroch wyka i t. p.	kapusta ahurki harbuzy pamidory i t. p.	buraki morkwa repa bulba i t. p.
(stručok)	(hałoŭka)	(korań)

Dyk wot my widzimy, što pa harodach budzie pladaźmien taki:

1. hałoŭka
2. korań
3. stručok.

I tak z hodu ũ hod: za hałoŭkaj idzie korań, za karaniom — struĉok, a za struĉkom iznoŭ hałoŭka i t. d. Hetakini paradkam harod nia pustošycca, bo koŭnaja raślina budzie brać patrebnaja dla jaje soki, a niepatrebnaja budzie pakidać dla druhich.

Nie zaŭsiody traplajecca harod u adnym miejsy, dyk jaho tak i nie padzieliš, jak tut na hetym rysunku, ale tady treba padzielić uwieś harod na try kawalki, jakby małyja „paletački“, wot i wyjduć try zmieny: hałoŭka, korań, struĉok.

Treba wiedać, što z warywa tolki kapusta, ahurki i pamidory lubiać hnoj i to nia świeży, a kładzieny z wosieni, a druhoje warywa baicca hnoju. Kali i budzieś kłaści hnoj, to kładzi z wosieni, kab jon u ziamli raspuściusia.

Najlepšy dla harodaŭ hnoj heta budzie **kampost**. Kampost pryhataŭlajecca takim paradkam: kapajecca dawoli hłybokaja jama, možna jaje ababić doškami, kab ziamla lišnie nie absypałasia i dzień za dniom zsytać u tuju jamu ũsio: hnoj z wulicy, z panadworka, spad kurej, skidać kości i ũsialakija adpadki pry kuchni, torf, wapnu, popieł, sažu, pamyi, łuh, słowam usialakuju dreń, a nawat ludzki hnoj, niachaj usio razam miašajecca i pierahniwajeć — i wyjdzieć z hetaha taki hnoj, što ni konski, nia świny, nijaki nie dakaŭa. Hety hnoj maje takuju wartaść, što nia možna padumać dobraha harodu biez kampostnaje jamy. A padumać tolki jak heta lohka zrabić!

Dyk wot, haspadary i haspadyni, kali choćcie, kab pa wašych harodach radziła:

- 1) kupajcie abo zawadzicie dobraje nasieńnie,
- 2) ustrojcie harodny płażmien,
- 3) wyrablajcie wašyja harody dobra i hnaicie kampostam.

Haspadar.

Z Biełaruskaha żyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Cenny nabytak. Muzeju im. Iw. Łuckiewiĉa ũ Wilni ũdałosia razdabyć cenny nabytak: u abmien na ũkrainski druk „Apostaly i Ewanhielle“, z drukarni Paŭła Domżywa Lutkowiĉa ũ Uhorcach, 1620 h., lwoŭski ũkrainski muzej zhadziŭsia dać jamu adzin z biełaruskich praŭskich drukau Skaryny 1517 hodu: „Knihu Carstwaŭ“.

Druk hety ũ chutkim ĉasie budzie prywiezieny ũ Wilniu i papoŭnić niastaĉu našaha muzeju, jakoj ŭžaŭlałasia adsutnaść drukau Skaryny.

Ukrainskaja kniha karysnaja dla nas. U 350-yja ũhodki zakładzin pieršaje ũkrainskaje drukarni D-r Iłaryon Świencicki, dyrektor Ukrainskaha Nacyjanalaha Muzeju ũ Lwowie, wypuścił u świet wielmi cennuju knihu: „Paĉatki knihapsieĉatańnia na ziemiach Ukrainy“. U hetaj kapitalnaj pracy mnoha miesca ũdzielena i našamu biełaruskamu staramu drukarstwu, što robić jaje asabliwa cikawaj dla našaha hramadziaństwa.

Kniŭka bahata ilustrowana ŭnimkami z ukrainskich i biełaruskich staradrukau i zastaŭkami z starych knih (85 str. tekstu i bolš za 500 rysunkau).

Padrychtoŭka da školnaha hodu. Biełaruskaja Školnaja Rada šparka rychtujecca da nowaha školnaha hodu: wiadziecca remont pamiašĉeńnia himnazii, pryhataŭlajecca da duku instrukcyja ab zakładańni škol pa wioskach i h. t..

Paśly nia dremiać. 13 ŭniŭnia ũ Wilni adbyŭsia schod Biełaruskaha Pasolskaha Klubu. Abhawarywali sprawy ahułna palityĉnyja, sprawy školnyja i inš. Pryniaty cely rad waŭnych pastanoŭ.

Nowy padručnik. Uŭo wyšaŭ z duku, litahrafskim sposabam, padručnik dla siarednich biełaruskich škol; „Kosmohrafija“ — R. Astroŭskaha.

Z Sawieckaj Biełarusi.

Biełaruskaść u Połackim paw. Prypadkam traپیūšy nam u ruki adzin z apošnich numaroŭ hazety „Sawieckaja Biel.“ woś što piša ab biełaruskaści Połackiŭny...

„Cikawija ŭraŭańni z boku biełaruskaści. Prysłuchoiwajuĉysia da sialanskaj haworki, usiudy ĉuwać, jak asnowu, biełaruskuju mowu, ũ jakuju ŭstaŭlena ŭžo šmat sloŭ rasiejskich i inšych. Skład pramowy i miascowyja nazowy typowa biełaruskija, što prabiwajecca nawat u ludziej, atrymaŭšych siaredniuju rasiejskuju adukacyju.

Siarod sialan jość cikawaść da swajej Biełaruskaje respubliki. Siarod drobnaj intelihiencyi tolki možna paĉuć wystupy suproć biełaruskaj mowy. Ale ũsio heta tonie ũ wialikim mory sialanstwa, jakoje ũ biełaruskim uradzie baĉyć swaju miesnuju ŭladu, ad jakoj ĉakaje palepšańnia żyćcia“.

Biełaruskaść u Wiciebskim paw. Toj-ŭa numar sawieckaj biełaruskaj hazety ab biełaruskaści Wiciebskaha paw. piša:

...„Na koŭnym kroku tut pachnie Biełarušsiu. Idzieš u šwiata na wulicu — celyja kwiatniki wiaskowych dziaŭĉat wabiać woka. Na hałowach kašmirowyja chustki abruĉykami, na ši celyja chwali pacierak, istuŭak; na plaĉoch wyšywanaja kašula, harsecik; na pajašnicy karotki andaraĉok z wyšywanym chwartuškam; na nahach nowieŭkija łapciki, bielyja anuĉki, witušaĉki. Šĉabieĉuć na ĉystaj rodnaj mowie. I šmieła, nie saromiaĉysia. Nie ŭziartajuć zusim uwahi na toje, što jduć pa Dniaproŭskim praspekcie. I heta ũsio baĉyš i ĉuješ nie na scenie ũ Miensku, a siarod sapraŭdnaha żyćcia. A papadzieš u kirmašowy dzień na Škłoŭski bazar — baĉyš niešta dziŭnaje, što nie padajecca i piaru. Biełarus-sielanin, jaho mowa panujeć tut ŭwa ũsiu. Haradzki žychar miašajecca z wiaskoŭcam, i kab zrazumiela jaho heta hramada, paĉynaje choć i štuĉna razmaŭlać na biełaruskaj mowie. Zachodziš u jakuju-niebudź ustanowu, haworyš tolki pa biełaruku. Razumiejuć. Praŭda, spaĉkatku prysłuchoiwajucca, inšy nawat i ŭchmylniecca. Kali-niebudź paĉuješ nastupnaje: „Jak ĉytaješ hazetu — kiepska razumieješ; jak słuĉhaješ was — usio doĉysta zrazumieła“. Wystupaješ na ŭraĉystašĉiach — sustrakajuć z wialikaju pryjemnašĉiu, wopleskami. Asabliwa ŭdziaĉnym matarjałam z hetaha boku ŭžaŭlajecca wiaskowaje nastaŭnictwa, jakoje pracuje ciapier na palityka-pedahahiĉnych kursach. Lekcyi pa biełarusaznaŭ-

stwu bywając samymi mnahaludnymi, nia hledziać nawat na toje, što inšy raz jany adbywajucca pašla 6 hadzin klasnaj raboty. Adčuwaješ, što nastaŭnik wiaskowy źjawicca na wiosku świadomym pracuŭnikom i pašyralnikom biełaruskaj kultury“.

Z Senatu.

Pry razhladzie skarbowa-budżetnej komisijaj Senatu budżetu ministerstwa „ziemieliŭnych reform“, pryniaty, pamiż inšym, hetkija rezalucyji biełaruskaha senatara Alaksandra Ułasawa:

Senat pryzywaŭ Urad, kab zahadaŭ prawiadzieńnie rewizii wajskowaha i cywilnaha asadnictwa i admowić u pryznańni prawa ŭłasnaści na ziamlu tym asadnikom, jakija nie zawiali haspadarki na swaich nadziełach i rabunkowa niščyli susiednija lasy.

Senat pryzywaŭ Urad, kab ŭłasnikom skanfiskawanych pad wajskowaje i cywilnaje asadnictwa nadziełach, jakija wiarnulisia z Rasiei, jak reemihiranty, i znajšli na swaich ziemiach asadnikaŭ, dy hetak astalisia biez strach i nad haławoj i sposabu žyćcia, wiarnuŭ sialiby z kawałkam ziamli, nieabchodnaj dzieła wiadzieńnia haspadarki, abo ŭraz-ža daŭ im matarjalnuju dapamohu.

Senat pryzywaŭ Urad, kab ŭładziŭ sprawu adškadawańnia ŭłasnikom ziamiel, zaniatych pad wajskowaje i cywilnaje asadnictwa.

Senat zaklikaje Urad, kab pry parcelacyi ziamiel, sumiežnych z miastečkami, pilnawaŭsia prawilaŭ ustawu ab razbudowie miest z 6 wieraśnia 1922 h.

Z POLŠCY.

Usio nie pa ludzku. Na damahańni ŭkraincaŭ u sprawie uniwersytetu ŭ Lwowie, polskaja ŭłada pry-muśnana zhadzicca na ŭkrainski uniwersytet, ale tam, dzie niama ŭkraincaŭ... u Krakowie. Ab takich planach uradu naŭ biełarus skazaŭ-by, što jany warty paŭtara ludzkoha.

Unijaty ŭstupajucca za prawasłaŭnych. U Haličynie 1.VIII. siol. h. unijackija świaščenniki, likam bołš sotni, na ahulnym schodzie pryniali pastanowu, u jakoj ad imia ŭsiaho unijackaha duchawienstwa prastastujuć prociŭ zabirańnia na kaścioły polskim duchawienstwam prawasłaŭnych i niekali byŭšych unijackich cerkwaŭ.

Prystupili da pracy. Apošnim časam, pašla niešta dwutydniowaj zabastoŭki, rabotniki na Hornaj Silozii prystupili da pracy.

Fedak na woli. Ukrainiec, pa prożwiščy Fedak, jaki zaletaŭ u Lwowie chacieŭ zastrelić Jazepa Piłsudskaha, dziakujućy amnestyji, z turmy wypuščany. Ciapier Fedak prabywaŭ ŭ Waŕshawie, adnak, zdajecca, na zaŭsiody astacca ŭ Polšcy jamu musić nie dazwolać.

U Palestynu. Żydy pawoli, ale pastajanna z Polšcy wyjażdżajuć u Palestynu. Apošnim časam z Łodzi i Waŕšawy wyjechała ŭ Palestynu bołš jak 300 żydoŭ.

Z USIAHO ŚWIETU.

Ziemieliŭnaja reforma. Litoŭskaja haza-Litwa. ta „Lietuvos Ukis“ Nr. 19 nadrukawała sprawazdaču ab ziemieliŭnaj reformie ŭ Litwie za apošnija hady. Sprawazdaču hetu źmiaščajem tut: U 1923 h. raździeleny 179.572 hektary pamiż 11.581 haspadaroŭ.

105.754 hekt. hetaj ziamli adabrany ad wialikich abšarnikaŭ, jakim naahuł pakinuta jašče 8.106 hekt.

5.121 działanki atrymali małaziemieliŭnija chlebaroby, 5.431 — biezziemieliŭnija.

Na školnija budynki i asady, na dašledčyja ahranamičnija pali ŭrad zatrymaŭ 12.456 hekt.

U 1924 h. prajektujecca razdzielić jašče 172.500 hektaraŭ.

Hetkim čynam da kanca 1924 hodu za ŭwieś čas pracy nad ziemieliŭnaj reformaj buduć raździeleny ŭsiaho 516.399 hekt. ziamli, z jakich 282.000 hekt. pachodziać z abšarnickaj ŭłasnaści; prywatnaj ŭłasnaści byto naahuł 604.000 h. Zawiaršeńnie reformy ma-je skončycca ŭ 1926 h.

Usiu hetuju wializarnuju pracu zrabili tolki 600 čaławiek techničnaha persanału.

Sprawa Wilni. Litoŭcy ab Wilni nie zabywajucca, uspaminajuć ab joj, dzie tolki mohuć. U budućym miesiacy adbudziecca schod Lihi Narodaŭ. Woś-ža hazety pišuć, što dziakujućy starańniom litoŭcaŭ na hetym schodzie ma-je razhladacca i sprawa Wilni.

Zdawaleńnie z dahaworu z Anhlilaj Rasieja. u Rasiei wialikaje. Bałšawiki abiacali Anhlilii spłacić pradwajennyja daŭhi, a takža žwiarnuć straty anhielcam, što z pryčyny rewalucyji ŭ Rasiei stracili swaje bahaćci. Zato-je Anhlilija žwiernie sawietam tyja škody, katoryja im pryčynili Kołčak, Denikin i Wranhiel, jakich Anhlilija padtrymliwała. Aprača taho Anhlilija abiacala pazyčyć sawietam hrošy.

Narada končyłaŭsia. Mižnarodnaja na-Anhlilija. rada ŭ Londynie, što चाहनुलाŭsia niešta bołš miesiaca, užo končyłaŭsia. Na naradzie pastanoŭlena za hod wywiaści z niamieckaha kraju, Ruhry, francuskaje i belhijskaje wojska i pazyčyć niemcam hrošy na sumu 800 milionaŭ załatych marak.

Ziemieliŭnaja reforma. Irlandyja tol-Irlandyja. ki niadaŭna adwajawała ad Anhlilii niezaležnaść. Hety kraj ziemirolabski. Zdawion daŭna roznym sposabam asiela tam mnoha anhielskich panoŭ i pazabirała sialanam-irlandcam ziamlu. Wot-ža ciapierašni ŭrad irlandzki horača ŭžiaŭsia za reformu rolnuju. Ad panoŭ ziamlu zabrali, na jakoj jašče sioleta ma-jeć paŭstać 70 tysiać sialanskich haspadarak.

Mahčymy nowyja wybary. Wy-niki Londynskaj narady pawinien pryniać parlament. A dzieła pryniaćcia waźnych mižnarodnych dahaworaŭ treba ²/₃ častki hałasoŭ ŭsiaho parlamentu. A tut, jak na licha, ²/₃ hałasoŭ bada-je nie žbiarecca, bo niamieckija nacy-janalisty prociŭ wynikaŭ Londynskaj narady. Wot-ža mahčyma, što hety parlament raspuścić i prystupiać da nowych wybaraŭ.

Z WILNI.

— **Žjezd starastaŭ u Wilni.** U Wilni adbyŭsia žjezd „kresawych“ starastaŭ Wilenskaha Administracyjnaha Wokruhu.

Žjezd byŭ sklikany Delehatam Urađu p. Ramanam — pa žadańniu henarała Rydza-Śmihłaha. Jak widać, žjezd staić u suwiazii z prajektawanaj militaryzacyjaj palicyi dla baračby z bandytami.

— **Wilenskija ceny.** Hurtam za 100 kilo: żyta 13,33, jačmień 16,00-18,00, awios 16,66-20,50, siena 6,66; bulba 6,00-8,00, sałoma 5,90. Ceny rynkowija za kilo: żyta 0,17, awios 0,19-0,20, jačmień 0,19-0,20, pšanica 0,23, hrečycha 0,16-0,18, sałoma 0,5, siena 0,6-0,8. Chleb pytlawany 0,30-0,34-0,36, pšonny 0,56-0,70, razowy 0,17. Kilo cukru 1,17, litr małaka 0,28-0,45, adno jajko 0,12-0,17, masła nie sałona 4,20-5,20, sałona 3,50-4,00 za kilo.

USIAČYNA.

Bal.

Karšun zrabiŭ wialiki bal na swaje imianiny.

Z wialikaj radaści wydaŭ manifest da ũsiaho ptuśaha rodu, što jon ani sam bolejš, ani druhim nie pazwolić drać, ci kryŭdzić słabiejšych ptuśak.

Sabralisja na bal ptuški wialikaj stadaj.

„Čym jon častawać budzie?“ — usie pytajucca.

Karšun wiasioły, usich ptuśak sadzić - hladzić, razhawor zawodzić, pamiż imi chodzić, jak-by pan miłaściwy.

Nu, zasieli da abiedu.

Puhaćy i sowy — siabry karšunowy — stali padawać ježu.

Tut usie ptuški i achnuli: kali jany hladź! Až padajuć im piečanych dzietak: wirabjowych, salaŭjowych, špakowych, drazdowych...

„Što-ž heta?!“ — zakryčali.

„Ničoha, ničoha!“ — supakojwaje ich karšun — heta było ũsio złoŭlena pierad manifestam. A woś siahońnia na wiačeru dyk sami katoryja chočycie padajciesia, bo ũ mianie nia chwacić na pačastunak, a jak nia budzie achwotnikaŭ, dyk ja sam wybiaru syciejšych“.

Ehe! ptuški chodu z taho balu. A chto chitrejšy, staŭ dumku dumać, siabroŭ žbirać, wajnu pačynać daŭniejšuju.

Wincuk Adwažny.

PRYKAZKI.

1. Nia budź ni horki, ni sałodki: budzieš horki — praplujuć, budzieš sałodki — prahłynuć.

2. Widać ptuśku pa palotu, a pana pa chalawach.

ZAHADKI.

1. Mudry mudrec husioj areć.
2. Ciuchciki taŭkuć, a Michałacka mielić.

Razhadki z Nr. 21.

1. Skrypka.
2. Kot.

Naša Pošta.

E. Mitkiwiču ũ Horadni: 2 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ wysyłam. Numaroŭ wolnych za apošnja dwa miesiacy, na žal, nia majem.

A. Koŭzanu ũ Prazie: Za prysłanaje duža dziakujem. Drŭkujem. Prosimu pomnić ab nas i čašciej piśać da „Krynicy“.

Adwakatu Arcišeŭskamu ũ Nawahradku: 10 zł. atrymali. Duža dziakujem za padmohu i pamiać.

H. Leŭčyku ũ Waršawie: „Krynica“ Wam wysyłam. Za wieršy dziakujem, ale jany da „Krynicy“ nie padchodziać.

Ksiandzu E.: 5 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ pasyłam akuratna.

J. Pčale: Prysłanaje atrymali. Wykarystajem. Pišycie da nas čašciej.

Ksiandzu S.: 5 mijjonaŭ m. wyručanyja Wami za pradažu „Krynicy“, my atrymali. Dziakujem. Pašyracie hazetu bolš enerhična.

Ksiandzu K. B.: 3 zł. atrymali. Dziakujem. „Krynica“ wysyłam akuratna.

Kooperatywie „Zorza“ ũ Maładečnie: 5 zł. atrymali. Dziakujem. Prosim ab nas nie zabywacca.

A. Uhliku ũ Biarezje-Kartuskaj: 1 zł. atrymali. „Krynica“ pasyłam. Čamu Wy dahetul jaje ni atrymali — nia wiedajem. Zapytajciesia ab hetym na swajej poście! Dajom Wam wiestku tak-ža asobnaj pisulkaj.

Kl. Darożku: Prošbu Wašu spaŭniajem. Čytajcie „Krynica“ sami i druhim dawajcie, a tak-ža prysylajcie adrasy Wašych znajomych, ab jakich wiedajecie, što aceniać rodnaje słowa i svoj ũłasny interes.

Braty-Biełarusy!

Čytajcie „Krynica“.

Dawajcie druhim.

Prysylajcie adrasy znajomych.

Pašyracie rodnaje słowa.

Hamanicie ũsiudy, što jość biełaruskaja hazeta, katoraja zastupajecca za našaha sielanina.

Chaj żywie biełaruskaja mowa!

Chaj żywie Biełaruski Narod!

Chaj żywie Biełaruś!